



Urząd
Zamówień
Publicznych

Kontrola zamówień publicznych

VI KONFERENCJA NAUKOWA
17-18 czerwca 2013 r., Wrocław

Redakcja naukowa:
Tadeusz Kocowski
Jacek Sadowy

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA I MATERIALNA JAKO KONSEKWENCJE NARUSZENIA USTAWY PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

*Joanna Presz-Król
radca prawny w Kancelarii Prawnej PIERÓG & Partnerzy
Agnieszka Zaborowska (Adach)
doktorant Uniwersytetu Warszawskiego, prawnik*

WSTĘP

Kontrola zamówień publicznych to weryfikacja prawidłowości udzielenia zamówień publicznych dokonywana przez odpowiednie organy, wyposażone przez ustawodawcę w narzędzia do podejmowania odpowiednich działań. Działania te mają na celu zweryfikowanie poprawności czynności dokonywanych w trakcie udzielania zamówienia publicznego przez osoby prowadzące postępowanie, a także bezpośrednio przez jednostki zamawiające.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż jednym z obszarów szczególnie narażonym na działania przestępne, a zwłaszcza korupcyjne, są właśnie zamówienia publiczne. Dlatego też, kontrola postępowań prowadzonych w oparciu m.in. o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień Publicznych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 113, poz. 759 ze zm.), dalej: „ustawa Pzp”, ma szczególne znaczenie dla wykrywania – ale również zapobiegania – działaniom sprzecznym z przepisami prawa. Stwierdzone w trakcie kontroli naruszenia ustawy Pzp mogą prowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności finansowej instytucje zamawiające. Ponadto, na skutek ustalonych naruszeń, również osoby wykonujące czynności w zakresie procedury udzielenia zamówień publicznych lub reprezentujące instytucje zamawiające, a w niektórych przypadkach także wykonawców, mogą ponieść konsekwencje materialne bądź karne.

Następstwa prawne dokonania niezgodnej z przepisami prawa czynności w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, zostały uregulowane nie tylko w ustawie Pzp, ale także w szeregu innych obowiązujących obecnie aktów prawnych o randze ustawy. Najistotniejszą podstawę prawną regulującą niewłaściwe prowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z naruszeniem przepisów ustawy Pzp stanowią dodatkowo przepisy:

- 1) ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej: „KC”,
- 2) ustawy stawa z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, Nr 168), dalej: „UONDFP”,
- 3) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej: „KK”,
- 4) ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 1998 roku, Nr 21, poz. 94 ze zm.), dalej: „KP”,
- 5) ustawa z dnia 15 września 2000 roku – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r., Nr 94, poz. 1037 ze zm.), dalej: „KSH”.

W związku z szeroko omówionymi już w piśmiennictwie i doktrynie zasadami odpowiedzialności uregulowanymi w ustawie Pzp, UONDFP czy KC w poniższym opracowaniu analizie poddane zostały trzy ostatnie z wymienionych aktów prawnych, które cieszą się znacznie mniejszym zainteresowaniem przedstawicieli doktryny, a które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do zamówień publicznych.

I. KONSEKWENCJE NIEPRAWIDŁOWEGO PROWADZENIA POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO W ŚWIETLE PRZEPISÓW KK

Konsekwencją niezgodnego z przepisami ustawy Pzp prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego może być odpowiedzialność karna, wynikająca z przede wszystkim z przepisów KK, ale również z przepisów ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz. U. z 2012 r., Nr 768 z późn. zm.), dalej zwana „UOPZ”. Pociągnięte do odpowiedzialności karnej mogą być zarówno osoby reprezentujące zamawiających, jak i wykonawców. Głównie są to jednak osoby wykonujące czynności w trakcie procedury udzielenia zamówienia publicznego, m.in. ustanowieni pełnomocnicy zamawiających czy wskazani aktem wewnętrznym pracownicy, ale także członkowie kolegiального organu zarządzającego zamawiającego – jako osoby sprawujące ogólny nadzór nad działalnością instytucji zamawiającej oraz odpowiedzialnych za prawidłowe gospodarowanie jej majątkiem. Przepięstwa, których wypełnienie wiązać się będzie z odpowiedzialnością karną to m. in. sprzedajność i przekupstwo (art. 228 i 229 KK), płatna protekcja (art. 230 i art. 230a KK), przekroczenie lub niedopełnienie obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych (art. 231 KK), podrabianie dokumentów, poświadczanie nieprawdy, jak i ukrywanie i niszczenie dokumentów – odnoszące się w głównej mierze do wykonawców, którzy w celu pozyskania zamówienia publicznego niejednokrotnie dopuszczają się nielegalnych działań dla osiągnięcia korzyści majątkowych (art. 270, art. 271, art. 276 KK), oraz oszustwo kapitałowe (art. 297), nadużycie zaufania (art. 296 KK), a także utrudnienie przetargu publicznego (art. 305 KK). Na tym tle na analizę zasługują dwa ostatnie, bowiem w swych znamionach odnoszą się do instytucji zamawiających i ich innych podmiotów zobowiązanych do przestrzegania procedury przetargowej.

I.1. UDAREMNIANIE PRZETARGU

Pierwszą podstawą prawną odpowiedzialności karnej jest art. 305 KK, zgodnie z którym „§ 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, **udaremnia lub utrudnia przetarg publiczny albo wchodzi w porozumienie z inną osobą** działając na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Tej samej karze podlega, kto w związku z publicznym przetargiem **rozpowszechnia informacje lub przemilcza istotne okoliczności** mające znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu albo wchodzi w porozumienie z inną osobą, działając na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany. § 3. Jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego”.

Należy przy tym podkreślić, że przestępstwo z art. 305 KK dotyczy wyłącznie działania na szkodę organizatora przetargu lub podmiotu, na którego rzecz został on zorganizowany, nie obejmuje

natomiast sytuacji¹, gdy wyrządzona została szkoda wyłącznie wykonawcom biorącym udział w postępowaniu.

Warto również zaznaczyć, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2012 r. (V KK 402/11) „zawarte w art. 305 § 1 k.k. wyrażenie „działając na szkodę” jest znamieniem skutku przestępstwa. Skutkiem tym nie musi być realna szkoda majątkowa, do której dochodzi w rezultacie rozstrzygnięcia przetargu, lecz już samo wywołanie zagrożenia dla prawnie chronionych interesów majątkowych właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany”. Ze wskazanego orzeczenia wynika, iż warunkiem dokonania omawianego przestępstwa nie jest spowodowanie szkody majątkowej (definicja szkody została omówiona w rozdziale II), lecz podejmowanie zachowań mogących taką szkodę spowodować. Z powyższego wynika również, iż działanie sprawcy musi być zrealizowane umyślnie. Czyn określony w art. 305 § 1 KK musi być podjęty w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Inaczej niż czyn określony w art. 305 § 2 KK, w przypadku którego działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie stanowi znamienia przestępstwa². Udaremnianie bądź utrudnianie przetargu oraz rozpowszechnianie czy też zatajanie informacji, może być popełniane zarówno przez członków komisji przetargowych, jak i przez osoby biorące udział w postępowaniu w charakterze wykonawców³. W tym miejscu warto doprecyzować – cytując doktrynę – iż „przestępstwo z § 1 może popełnić każdy (przestępstwo powszechne). Natomiast przestępstwo z § 2 również może popełnić każdy, ale dotyczy to tylko rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w związku z publicznym przetargiem i wejścia w porozumienie z inną osobą. W wypadku odmiany polegającej na przemilczeniu istotnych okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu mamy do czynienia z przestępstwem indywidualnym właściwym. Dopuszczyć się go może tylko osoba, na której ciążył szczególny prawny obowiązek ujawnienia informacji (art. 2 k.k.) „”.⁴ Dodatkowo, konieczne jest przytoczenie tezy orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2012 r. (V KK 402/11), zgodnie z którą „W sferze zamówień publicznych sprawującymi funkcję publiczną są te osoby, które na podstawie ustawy wykonują uprawnienia i obowiązki w procedurach wiodących do udzielenia zamówienia. Wywierają one, a przynajmniej mogą wywierać, wpływ na przebieg postępowania i na wybór wykonawcy zamówienia. Biegły uczestniczący w pracach komisji przetargowej w procedurze zamówienia publicznego jest zatem osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k. [...] Ustawodawca nie uzależnia statusu osoby pełniącej funkcję publiczną od wyposażenia jej w kompetencję do wydawania decyzji w sferze działalności publicznej. Nie ma takiego zawężającego kryterium w treści art. 115 § 19 k.k. Jak wynika z jego brzmienia in fine, pełni funkcję publiczną także osoba, która w działalności publicznej wykonuje uprawnienia i obowiązki określone w ustawie”. W konsekwencji, sprawcą zachowań opisanych w art. 305 KK może być każda osoba fizyczna, nie wyłączając ani właściciela mienia objętego przetargiem (np. wchodzącego w porozumienie z uczestnikiem przetargu, aby uzyskać jak najwyższą, nieuzasadnioną cenę), ani też podmiotu, na rzecz którego przetarg jest przeprowadzany.

Odpowiedzialność za przestępstwa opisane w art. 305 § 1 lub § KK mogą ponosić również jednostki zamawiające. Podstawą odpowiedzialności za ww. czyny zabronione jest art. 16 ust. 1 pkt 1 UOPZ.

¹ Jaroch W., *Przestępstwa w systemie zamówień publicznych*, Prokuratura i Prawo 2004/4/93,

² Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bogdan G., Cwiąkalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Rodzynkiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz. do art. 278–363 k.k., wyd. Zakamycze, 2006

³ Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bogdan G., Cwiąkalski Z., Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Rodzynkiewicz M., Szewczyk M., Wróbel W. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363 k.k., wyd. Zakamycze, 2006.

⁴ Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Kodeks karny. Komentarz., wyd. V Lex 2013.

Jednostka zamawiająca będzie ponosić odpowiedzialność na zasadach określonych w UOPZ, jeżeli działa w jednej z następujących form: osoba prawna, jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną (z wyłączeniem Skarbu Państwa), spółka handlowa z udziałem Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub związku takich jednostek, spółka kapitałowa w organizacji, podmiot w stanie likwidacji oraz przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną, a także zagraniczna jednostka organizacyjna. Warto przy tym podkreślić, iż szczególnymi konsekwencjami uznania – przez sąd powszechny – odpowiedzialność jednostki zamawiającej może być:

- kara pieniężna w wysokości od 1.000 do 5.000.000 zł, nie wyższą jednak niż 3% przychodu osiągniętego w roku obrotowym, w którym popełniono czyn zabroniony będący podstawą odpowiedzialności instytucji zamawiającej;
- przepadek przedmiotów pochodzących – chociażby pośrednio – z czynu zabronionego lub które służyły lub były przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego, a także przepadek korzyści majątkowej pochodzącej chociażby pośrednio z czynu zabronionego bądź równowartości przedmiotów lub korzyści majątkowej pochodzących chociażby pośrednio z czynu zabronionego;
- zakaz ubiegania się o zamówienia publiczne;
- zakaz korzystania z dotacji, subwencji lub innych form wsparcia finansowego środkami publicznymi, a także zakaz dostępu do środków pochodzące z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Rybackiego i środków na realizację Wspólnej Polityki Rolnej.

Nie ulega przy tym wątpliwości fakt, iż obecnie, gdy jednym ze źródeł finansowania zamówień publicznych są środki pochodzące z Unii Europejskiej, szczególnie dotkliwy dla jednostek zamawiających jest zakaz otrzymania różnego rodzaju dotacji.

Wracając do analizy zacytowanego wcześniej art. 305 KK podnieść należy, że odpowiedzialność karna przewidziana w tym przepisie może wynikać z: (i) udaremnienia przetargu, (ii) utrudnienia przetargu, (iii) wejścia w porozumienie z inną osobą, (iv) rozpowszechniania informacji mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu, (v) przemilczenia istotnych okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu.

Dokonując analizy poszczególnych definicji użytych w art. 305 KK należy podnieść, iż za „udaremnianie” uznaje się wszelkie zachowania sprawcze, które doprowadzają do uniemożliwienia odbycia lub kontynuacji postępowania przetargowego, niezależnie od tego w jakiej fazie ono się znajduje. Należy tu podkreślić, iż zachowanie sprawcy musi być bezprawne. Nie będzie zatem karalnym udaremnianiem przetargu zachowanie, co prawda uniemożliwiające przetarg, lecz podjęte legalnie, w ramach wykonywania obowiązków lub praw. „Udaremnianie” przetargu może być podjęte przede wszystkim w formie działania. Nie jest jednak wykluczone popełnienie go także w formie zaniechania, np. gdy zobowiązany podmiot nie dopełnił swoich obowiązków, od wykonania których uzależnione jest zgodnie z przepisami ustawy Pzp przeprowadzenie postępowania.⁵

⁵ Przemysław Szustakiewicz, Ustawa o zamówieniach publicznych a przestępstwo utrudnienia przetargu, Prokuratura i Prawo 2004/2/86.

Z kolei „utrudnianie” polega na podejmowaniu czynności niekorzystnie wpływających na przebieg i wynik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.⁶ Tytułem przykładu można podać namawianie potencjalnych wykonawców, aby nie składali ofert w postępowaniu, czy też nie przystępowali do aukcji elektronicznej.

Natomiast „wejście w porozumienie z innymi osobami” to porozumienie co najmniej dwóch osób, którego przedmiotem jest wspólne i szkodliwe działanie przeciwko stronom przetargu publicznego (czyli zarówno wykonawcy, jak i zamawiającego) podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wydaje się, iż podmiotami wchodzącymi w porozumienie nie muszą być uczestnicy przetargu publicznego.

Druga postać analizowanego przestępstwa (art. 305 § 2 KK), czyli rozpowszechnianie informacji lub przemilczenie istotnych okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego, to działania podejmowane zarówno w sposób nieoficjalny (tj. poza procedurą przetargową), jak i oficjalny (np. podczas zebrania wykonawców, o którym mowa w art. 38 ust. 3 ustawy Pzp bądź podczas wizji lokalnych, które nie są kwalifikowane jako ww. zebrania). Dodatkowo należy zauważyć, iż obie czynności (rozpowszechnianie i zatajanie informacji) dotyczą istotnych okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego. Do takich informacji należy zaliczyć z pewnością wysokość oferowanych cen czy wysokość kwoty przeznaczanej przez zamawiającego na realizację zamówienia. Nie będzie miała takiego charakteru informacja, która nie miałaby praktycznego znaczenia dla decyzji o wyborze najkorzystniejszej oferty.

Przekazywane informacje są podawane potencjalnym wykonawcom zainteresowanym wzięciem udziału w przetargu, w celu ich odwieśdzenia od złożenia wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu bądź oferty. Za takie informacje należy traktować wszelkie wiadomości, niezależnie od formy, dotyczące okoliczności związanych z przetargiem. Nie ma przy tym znaczenia, czy rozpowszechniane wiadomości są prawdziwe.⁷

Natomiast, przemilczenie to „*zaniechanie podania osobom zainteresowanym przetargiem informacji z nim związanych. Należy dodać, że relewantne są jedynie informacje dotyczące okoliczności istotnych dla przebiegu i wyniku przetargu (tj. zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu)*”.⁸ Można zatem uznać, iż przemilczenie informacji zachodzi wówczas, kiedy sprawca ma obowiązek ich ujawnienia, jednak nie czyni tego. Wydaje się, iż za przemilczenie można uznać np. przekazanie wyjaśnień treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia wybranym wykonawcom i jednoczesne celowe zaniechanie umieszczenia modyfikacji na stronie internetowej zamawiającego.

Zarówno w § 1, jak i w § 2 art. 305 KK ustawodawca posłużył się sformułowaniem „przetarg publiczny”. Kodeks karny nie definiuje tego pojęcia. Określenie to pojawia się natomiast w wielu aktach prawnych regulujących w szczególności problematykę zbywania mienia podmiotów państwowych oraz zawierania z takimi podmiotami umów przez podmioty niepubliczne. Jednakże, na potrzeby niniejszej analizy, zagadnienie to zostanie omówione tylko w odniesieniu do ustawy Pzp. W związku z czym wskazać należy, iż pierwszy etap procedury przetargowej (tj. szacowanie wartości zamówienia i przygotowywanie dokumentów związanych z przetargiem) nie oznacza, że wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego. Jeżeli np. po sporządzeniu specyfikacji istotnych

⁶ Marek Andrzej, Kodeks karny. Komentarz, wyd. V Lex 2010.

⁷ Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Kodeks karny. Komentarz., wyd. V Lex 2013.

⁸ Marek Andrzej, Kodeks karny. Komentarz, wyd. V Lex 2010.

warunków zamówienia – z jakichkolwiek względów – jednostka zamawiająca nie rozpocznie procedury zamówieniowej (tj. nie ogłosi przetargu) to nie jest związana przepisami ustawy pzp. W takim przypadku nie można mówić o przetargu publicznym, o którym mowa w art. 305 KK. Zatem wszelkie działania zmierzające do utrudnienia lub uniemożliwienia przetargu, wejście w porozumienie z inną osobą czy rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, albo zatajenie istotnych okoliczności mające znaczenie dla zawarcia umowy – pojęte przed wszczęciem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego – nie są obarczone sankcjami określonym w komentowanym przepisie. Tytułem przykładu wskazuję, iż przygotowanie przez pracownika jednostki zamawiającego treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia w taki sposób, aby wybrany wykonawca posiadał realne szanse na zdobycie zamówienie – przy rezygnacji przez zamawiającego z ogłoszenia przetargu – nie będzie spełniało znamion czynu zabronionego dokonanego przez tego pracownika. Dopiero zamieszczenie ogłoszenia o zamówieniu w miejscu publicznie dostępnym w siedzibie i na stronie internetowej zamawiającego⁹ powoduje, iż wypełniając znamiona czynu z art. 305 § 1 i 2 KK można zostać pociągniętym do odpowiedzialności karnej. Odnosząc się to tego samego przykładu – jako przestępstwo może być zakwalifikowane sformułowane specyfikacji istotnych warunków zamówienia w taki sposób, aby doszło do unieważnienia przetargu, a wykonawca został wybrany w trybie niekonkurencyjnym – co umożliwi wybranie tego, który wszedł w porozumienie ze sprawcą, działając na szkodę instytucji organizującej przetarg. Ponadto, działania sprawcy mogą polegać na takim sformułowaniu ogłoszenia i specyfikacji istotnych warunków zamówienia, aby np. przemilczeć istotne dla wykonawców informacje lub podać informacje nieprawdziwe, a które wpływają na treść złożonej oferty (a w konsekwencji na treść zobowiązania umownego).

Do największej liczby zdarzeń wyczerpujących znamiona czynu z art. 305 KK dochodzi jednak podczas badania i oceny ofert. Osoba zajmująca się prowadzeniem postępowania może bowiem udaremnić przetarg poprzez niezgodne z przepisami ustawy Pzp unieważnienie postępowania. Zamiarem takiej osoby może być bowiem doprowadzenie do sytuacji, aby zamawiający przeprowadził postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie zamówienia z wolnej ręki. Innym przykładem jest wybór oferty, która nie jest najkorzystniejsza wbrew przepisom ustawy Pzp oferty, czy wręcz oferty, która podlega odrzuceniu.

I.2. NADUŻYCIE ZAUFANIA ZAMAWIAJĄCEGO

Istotą określonego w art. 296 KK przestępstwa, noszącego nazwę „nadużycie zaufania”, jest *„naruszenie przez sprawcę obowiązku wierności podmiotowi, który powierzył swoje interesy majątkowe jemu do prowadzenia, wyrządzając tym interesom szkodę”*¹⁰.

Zgodnie z art. 296 KK *„§ 1. Kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez **nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku**, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5; § 1a. Jeżeli sprawca, o którym mowa w § 1, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3; § 2. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 1a działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności*

⁹ Dotyczy postępowania prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – art. 40 ust. 1 ustawy Pzp.

¹⁰ O. Górniok (red.), *Prawo karne gospodarcze*, wyd. CH BECK 2003.

ści od 6 miesięcy do lat 8; § 3. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 2 wyrządza szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10; § 4. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w § 1 lub 3 działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3; § 4a. Jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa, ściganie przestępstwa określonego w § 1a następuje na wniosek pokrzywdzonego; § 5. Nie podlega karze, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę”.

Nadużycie zaufania jest przestępstwem indywidualnym¹¹. Oznacza to, iż sprawcą może być jedynie osoba zobowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej¹². Tym samym, przedmiotem ochrony omawianych przepisów są interesy majątkowe zamawiającego, niezależnie od formy prowadzonej przez niego działalności. Zajmowanie się cudzymi sprawami majątkowymi lub gospodarczymi oznacza obowiązek ich prowadzenia, dbania o interesy mocodawcy oraz podejmowanie lub uczestniczenie w podejmowaniu decyzji dotyczących tego majątku. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 kwietnia 2001 roku, sygn. akt I KZP 7/01 podniósł, że *„za osobę zajmującą się cudzymi sprawami majątkowymi można uznać tylko tego, kogo obowiązki nie ograniczają się do ochrony mienia przed utratą lub uszczerbkiem, lecz polegają także na wykorzystywaniu tego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby zostało ono powiększone lub wzrosła jego wartość”*. Ponadto, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt II AKa 145/11 *„W pojęciu „zajmowania się” nie mieszczą się czynności ściśle wykonawcze ani wykonanie ściśle oznaczonych i precyzyjnych poleceń lub wykonywanie obowiązków tylko w zakresie dbałości, aby stan mienia nie uległ pogorszeniu”*. Z powyżej wskazanych orzeczeń wynika, iż podmiotem omawianego przestępstwa nie może być zatem pracownik, którego umocowanie na podstawie samej umowy o pracę ogranicza się do czynności wykonawczych¹³. Zwrócić jednak należy uwagę, że okoliczność ta nie dotyczy osób, które poza umową o pracę posiadają inne szczególne upoważnienie do przeprowadzania czynności w zakresie udzielenia zamówienia publicznego, o czym poniżej.

Podstawą prawną wskazanego powyżej obowiązku są m.in. przepisy KSH – obowiązek członków zarządu spółki kapitałowej do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki. Dotyczy to również członków rady nadzorczej spółki, gdy wynika to jednoznacznie z dokumentów korporacyjnych spółki¹⁴ (o czym szerzej w rozdziale III). Obowiązek zajmowania się cudzymi sprawami majątkowymi może wynikać z umowy ustanawiającej taki obowiązek jednorazowo (np. na podstawie pełnomocnictwa do przygotowania i przeprowadzenia postępowania), jak i w szerszym zakresie (np. prokura w spółce kapitałowej, zarząd cudzym majątkiem itp.).

Co istotne, omawiany czyn można popełnić zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie działania wbrew nałożonemu na osobę obowiązkowi. Ponadto, w ujęciu art. 296 § 1 KK przestępstwo nadużycia zaufania ma charakter skutkowy, gdyż warunkiem jego dokonania jest wyrządzenie szkody majątkowej podmiotowi, w którego imieniu lub na którego rzecz sprawca zobowiązany był działać (tj. na rzecz zamawiającego).

Wyrządzenie szkody musi nastąpić przez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Warto przy tym zdefiniować, iż *„[...]nadużycie uprawnień” polega na zachowaniu bądź przekraczającym je, bądź nawet pozostającym w ich ramach, lecz podjętym niezgodnie z celem, dla którego*

¹¹ Tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 1 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 165/12.

¹² Marek A., Kodeks karny. Komentarz., wyd. LEX, 2010.

¹³ Marek A., Kodeks karny. Komentarz., wyd. LEX, 2010.

¹⁴ Tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. akt II AKa 224/06.

uprawnienia zostały sprawcy nadane. [...] „Niedopełnienie obowiązków” polega albo na całkowitej bierności w sytuacji, kiedy konieczne było podjęcie działania, albo na podjęciu działań niewystarczających dla prawidłowego wywiązania się z obowiązków”¹⁵. Podobno definicję „niedopełnienia obowiązków” podaje Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt II AKa 145/11, tj. „Przez niedopełnienie obowiązków należy rozumieć niewypełnienie czynności, do których sprawca był zobowiązany. Może ono polegać na całkowitym zaniechaniu czynności, które powinny być zrealizowane, na częściowym wypełnieniu ich lub wypełnieniu w sposób nienależyty albo niestaranny, jak również na ich wykonaniu niezgodnie z ich treścią”.

Pojęcie szkody majątkowej obejmuje zarówno rzeczywisty uszczerbek w majątku (*damnum emergens*) polegający na zmniejszeniu aktywów (tj. ubytkach lub stratach w majątku) albo zwiększeniu pasywów (obciążeniu majątku długami), jak i udaremnienie przez sprawcę osiągnięcia korzyści (*lucrum cessans*). Z kolei użyte w tym przepisie określenie „wyrządza szkodę” wymaga ustalenia związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a powstałą szkodą. Biorąc pod uwagę, że w sferze gospodarczej na powstanie szkody majątkowej składa się zwykle wiele czynników, za wypełniający wymagania odpowiedzialności karnej trzeba uznać istotny (relewantny) wpływ zachowania sprawcy na ten skutek¹⁶. Warte podkreślenia jest przy tym, iż koniecznym warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo, o którym mowa w 296 § 1 KK jest znaczna wartość wyrządzonej szkody majątkowej (tj. przekraczająca dwustukrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia – art. 115 § 5 i 7 KK¹⁷).

„Uwzględniając realia praktyczne, trzeba jednak stwierdzić, że w działalności gospodarczej działania na szkodę mogą się rozkładać w czasie, w poszczególnych zachowaniach przekraczających uprawnienia lub naruszających zasady gospodarowania, co w wypadku istnienia zamiaru bezpośredniego lub chociażby ewentualnego może uzasadniać odpowiedzialność za przestępstwo ciężkie, jeżeli „suma” tych działań osiąga wielkość szkody „znacznej” (art. 296 w zw. z art. 12 KK)”¹⁸.

Za podsumowanie powyższego może posłużyć teza wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt II AKa 155/12 zgodnie z którą „zachowanie się sprawcy czynu zabronionego z art. 296 k.k. wyznaczają trzy elementy: formalna szczególna powinność określonego zachowania się sprawcy na rzecz pokrzywdzonego, nadużycie przez sprawcę swoich uprawnień lub niedopełnienie przez niego obowiązków oraz powstanie szkody u pokrzywdzonego jako wynik realizacji przez sprawcę znamion czynnościowych. Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie a pomiędzy nimi powinien istnieć związek przyczynowo-skutkowy”.

II. KONSEKWENCJE NIEPRAWIDŁOWEGO PROWADZENIA POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO ZGODNIE Z PRZEPISAMI KP

Kolejną podstawą prawną sankcjonującą naruszenie przepisów ustawy Pzp stanowią przepisy KP, które przewidują możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności majątkowej pracownika, który

¹⁵ Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., Kodeks karny. Komentarz., wyd. V Lex 2013.

¹⁶ Tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., sygn. akt V KKN 557/99.

¹⁷ Tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., sygn. akt V CSK 310/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2005 r., sygn. akt III KK 339/04.

¹⁸ Marek A., Kodeks karny. Komentarz., wyd. LEX, 2010.

dopuszczył się naruszenia procedury przetargowej – w sytuacji gdy po stronie pracodawcy (tj. zamawiającego) powstałaby z tego tytułu szkoda majątkowa¹⁹. Konieczne jest przy tym podkreślenie, iż jako szkodę traktuje się również konieczność zaspokojenia roszczeń podmiotów trzecich (art. 120 § 1 KP) wynikających np. z nieprawidłowości w unieważnieniu postępowania i konieczności zwrotu kosztów przygotowania oferty (art. 93 ust. 4 ustawy Pzp).

Przepisy KP przewidują trzy postacie odpowiedzialności materialnej pracownika po pierwsze: za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej (art. 114–119 KP), po drugie: za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej (art. 122 KP), po trzecie: za szkodę powstałą wskutek niewyliczenia się pracownika z mienia powierzonego z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się (art. 124 i 125 KP). W zakresie odpowiedzialności pracowniczej wynikającej z powierzonych obowiązków w ramach procedury przetargowej najistotniejsze znaczenie mają dwie pierwsze postacie odpowiedzialności.

Rozpoczynając analizę pierwszej z nich należy zacytować art. 114 KP, zgodnie z którym „*pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału*”. Wydaje się, że niewykonanie czynności powodujących wyrządzenie szkody, może być np. zaniechanie wezwania do przedłużenia terminu związania ofertą (art. 85 ust. 2 ustawy Pzp), gdy żaden z wykonawców nie dokonał tego samodzielnie, co w konsekwencji powoduje, iż żaden z wykonawców nie jest związany ofertą i konieczne jest unieważnienie postępowania. W takim przypadku należałoby rozważyć czy szkodą byłby np. koszt związany z koniecznością ponownego przeprowadzenia postępowania. Z kolei nienależyte wykonanie obowiązków wiązałoby się we wskazanym przykładzie z wezwaniem wykonawców do przedłużenia terminu związania ofertą, jednakże skierowanie wezwań na niewłaściwe adresy wykonawców, co dawałoby taki sam efekt, jak w przykładzie pierwszym.

Istotne jest, iż pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (art. 115 KP). Dokładnie pojęcie rzeczywistej straty nie zostało zdefiniowane przez przepisy KP. Przyjmuje się jednak, że „rzeczywista szkoda” oznacza faktyczne zmniejszenie majątku pracodawcy, która nie obejmuje spodziewanych korzyści. Szkoda rzeczywista to różnica między aktualnym stanem majątkowym pracodawcy a tym, jaki posiadałby, gdyby nie doszło do wyrządzenia szkody.

Warto przy tym zauważyć, że na mocy art. 117 § 1 KP „*pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia*”. Jeżeli na przykład pracownik naraża pracodawcę na szkodę majątkową – poprzez celowe doprowadzenie do zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego z wykonawcą, którego oferta jest droższa, od tej która powinna być uznana za najkorzystniejszą – korzystając z wadliwego nadzoru (np. naczelnika działu zamówień publicznych, który powinien zatwierdzić działanie podwładnego) – to ponosi on pełną odpowiedzialność, a pracownik nadzorujący, jeżeli w ogóle zawinił (a *de facto* nie dochował swoich obowiązków nadzorczych), ponosi odpowiedzialność ograniczoną. Taki podział odpowiedzialności będzie rodzajem „[...] odpowiedzialności solidarnej nieprawidłowej dwóch sprawców szkody odpowiadających na różnych podstawach. Wyrównanie szkody przez jednego z nich zwalnia drugiego sprawcę od obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz pracodawcy w takim zakresie, w jakim wyrównał szkodę pierwszy sprawca”²⁰.

¹⁹ Zgodnie z tezą wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r., sygn. akt II PK 22/11 „Wykazanie przez pracodawcę poniesionej szkody jest bezwzględnie konieczne do wytoczenia powództwa z art. 114 KP”.

²⁰ Jaśkowski K., Maniewska E., Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 98.21.94), wyd. LEX/el., 2013.

Zgodnie z art. 119 KP „odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody”. Wskazana norma prawna określa maksymalną wysokość rzeczywistej straty pracodawcy, do wyrównania której może być zobowiązany pracownik wyrządzający szkodę z winy nieumyślnej. Wysokość rzeczywistej straty ustala się według cen rzeczy z daty ustalania odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. „Trzymiesięczne wynagrodzenie pracownika oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop, bez uwzględnienia zmian w warunkach wynagradzania lub wysokości składników wynagrodzenia wprowadzonych po dniu wyrządzenia szkody. Wynagrodzenie to nie ulega pomniejszeniu, przy ustalaniu wysokości odszkodowania, o dokonywane z niego odliczenia i potrącenia”.²¹ W przypadku, jeśli strata jest mniejsza niż trzymiesięczne wynagrodzenie pracownika, jej wysokość decyduje o rozmiarze odpowiedzialności pracownika. Natomiast, jeżeli szkoda przewyższa górną granicę, pracownik zapłaci wynagrodzenie w wysokości trzymiesięcznej pensji.

Jeżeli jednak pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 KP). Obowiązek naprawienia szkody w pełnej wysokości oznacza ponoszenie przez pracownika odpowiedzialności za straty, które pracodawca poniósł oraz – odmiennie niż w przypadku odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej – także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 KC w zw. z art. 300 KP). Umyślne wyrządzenie szkody zachodzi wówczas, gdy pracownik działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Pierwsze pojęcie oznacza, iż pracownik chciał wyrządzić szkodę. Przykładem umyślnego wyrządzenia szkody z zamiarem bezpośrednim jest celowy wybór oferty, która nie jest ofertą najkorzystniejszą, a która dodatkowo jest droższa niż oferta, która faktycznie powinna zostać uznana za najkorzystniejszą. Z kolei działanie z zamiarem ewentualnym to podejmowanie czynności – nie mających na celu wyrządzenie szkody pracodawcy – przy posiadaniu świadomości, że możliwe jest powstanie szkody i godzenie się na to. Tytułem przykładu można podać zaniechanie wezwania do wyjaśnień wykonawcy, powodujące wykluczenie go z postępowania. Przewidzianym skutkiem w tym przypadku może być wniesienie odwołania przez wykonawcę do Krajowej Izby Odwoławczej, a w przypadku uwzględnienia odwołania – szkodą będą poniesione koszty postępowania odwoławczego.

Powyższe znalazło potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 9 marca 2010 r., sygn. akt I PK 195/09, zgodnie z którym „Pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Wina umyślna natomiast istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W związku z tym umyślne niedopełnienie obowiązku nie musi być uznane za równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody, zwłaszcza jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wyrządzenie szkody nie było objęte zamiarem sprawcy”.

²¹ Jaśkowski K., Maniewska E., Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 98.21.94), wyd. LEX/el., 2013.

Mając na uwadze, że praktyką jest podejmowanie decyzji kolegialnych w ramach postępowania przetargowego (wynika to chociażby z trzyosobowego składu komisji przetargowej – art. 21 ust. 2 ustawy Pzp) – warto zauważyć, iż w razie wyrządzenia szkody w sposób nieumyślny – przez kilku pracowników każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody stosownie do przyczynienia się do niej i stopnia winy. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych pracowników do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych (art. 118 KP). Jeżeli natomiast szkodę, w sposób umyślny, spowodowało kilku pracowników lub pracownik wraz z inną osobą – odpowiedzialność ich jest solidarna za wspólnie wyrządzoną szkodę. Przy czym, jeżeli jeden sprawca ponosi odpowiedzialność w pełnej wysokości (tj. na podstawie art. 122 KP), a inny pracownik w ramach winy nieumyślnej w ograniczonym zakresie (tj. na podstawie art. 119 KP), to naprawienie szkody przez któregośkolwiek z nich zwalnia wobec pracodawcy pozostałych dłużników²². Podstawą do przyjęcia tej solidarnej odpowiedzialności jest odpowiednio stosowany art. 441 KC²³. Zgodnie ze wskazanym przepisem prawa „§ 1 Jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. § 2. Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody § 3. Ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy”. Z uwagi na fakt, iż instytucja solidarnej odpowiedzialności cieszy się szerokim zainteresowaniem doktryny i jest przedmiotem setek publikacji, w tym miejscu przypomnieć wystarczy tylko, iż instytucja ta charakteryzuje się tym, iż wierzyciel może żądać spełnienia całości lub części jednego świadczenia, a po stronie długu występuje kilku dłużników (tj. pracowników), a także tym, iż wierzyciel (tj. zamawiający) może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Z takiej struktury solidarności dłużników wynika wzmocniona pozycja wierzyciela, którego roszczenie w pewien sposób zabezpiecza odpowiedzialność majątkowa, ponoszona przez kilka podmiotów.

III. KONSEKWENCJE NIEPRAWIDŁOWEGO PROWADZENIA POSTĘPOWANIA O UDZIELENIE ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO ZGODNIE Z PRZEPISAMI KSH

Członkowie organów spółek, które są zobowiązane do stosowania ustawy Pzp powinni mieć również na uwadze, iż mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności na podstawie przepisów KSH w sytuacji gdy ich działanie lub zaniechanie w trakcie prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego spowodują szkodę w interesach spółki (zamawiającego).

III.1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ WEWNĘTRZNA

Zgodnie z art. 293 KSH „członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidatorzy odpowiadają wobec spółki z za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponoszą winy”. Przepisy KSH odpowiedzialność członków organów spółki akcyjnej regulują w sposób tożsamy w art. 483 KSH.

²² Baran K.W. (red.), Ćwiertniak B.M., Driczinski S., Góral Z., Kosut A., Perdeus W., Piątkowski J., Skąpski M., Tomaszewska M., Włodarczyk M., Wyka T.

²³ Jaśkowski K., Maniewska E. Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U.98.21.94), Kodeks pracy. Komentarz, wyd. WKP, 2012.

Przepisy te statuuja zatem odpowiedzialność wewnętrzną, tj. odpowiedzialność członka organu wobec spółki. Ta forma odpowiedzialności jest formą podstawową, gdyż z uwagi na ogólną zasadę winy organu wyrażoną w art. 416 KC za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez organ spółki odpowiada, co do zasady, spółka. Jeżeli zatem szkoda wynika z działalności spółki poszkodowany przez działanie organu dochodzi odpowiedniego odszkodowania od spółki, a nie bezpośrednio od członków organu działającego w jej imieniu. Natomiast z chwilą naprawienia szkody spółka ma roszczenie regresowe do członków organu, których zawinione działanie było przyczyną powstania szkody.

Odpowiedzialność określona w analizowanych przepisach obejmuje członków wszystkich organów statutowych spółki, za wyjątkiem walnego zgromadzenia, a także likwidatorów. Niewątpliwie z uwagi na podział obowiązków pomiędzy organami najczęściej do tej odpowiedzialności pociągani są członkowie zarządu jako organu kierującego działalnością spółki. Z uwagi na funkcje kierownika zamawiającego jaką pełni zarząd członkowie tego organu także, co do zasady, są odpowiedzialni za czynności lub zaniechania w trakcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Aby można było mówić o odpowiedzialności członka organu wobec spółki należy wykazać łączne istnienie następujących przesłanek: a) wystąpienie szkody w majątku spółki, b) związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem i szkodą, c) działanie lub zaniechanie sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki, d) wina członka organu.

Przepisy KSH nie definiują pojęcia szkody oraz nie miarkują jej wysokości. Nie modyfikują także ogólnych reguł ustalania związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem członka organu. W tym zakresie mają w pełni zastosowanie regulacje KC, który w art. 361 § 2 stanowi, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Tym samym na podstawie art. 293 i 483 KSH spółka jest uprawniona do żądania odszkodowania w pełnej wysokości (z zastrzeżeniem uwag poniżej).

Konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej jest także wykazanie, że zaistniała szkoda jest normalnym następstwem kwestionowanego, bezprawnego działania członka organu. *„Brak związku przyczynowego powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania jako bezprawnego i zawinionego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę”.*²⁴

Istotne jest także wykazanie, że działanie lub zaniechanie członka organu jest bezprawne – czyli niezgodne z prawem lub umową spółki. Przykładowo działaniem sprzecznym z prawem w rozumieniu KSH będzie każde naruszenie przepisów ustawy Pzp, np. udzielenie zamówienia bez stosowania ustawy Pzp lub w trybie niekonkurencyjnym pomimo braku wystąpienia określonych prawem przesłanek.

Natomiast działaniem niezgodnym z umową spółki w kontekście zamówień publicznych będzie np. zawarcie przez zarząd umowy w sprawie zamówienia publicznego bez zgody rady nadzorczej lub walnego zgromadzenia, jeżeli statut spółki z uwagi na wartość zamówienia wymaga uzyskania takiej zgody. W tym miejscu zasygnalizować należy, iż z uwagi na specyfikę postępowań

²⁴ Wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r., sygn. akt ; publikacja LEX/el., 2013.

konkurencyjnych prowadzonych na podstawie ustawy Pzp, w szczególności ze względu na enumeratywnie wymienione przesłanki unieważnienia postępowania, o zgodę korporacyjną zarząd powinien wystąpić jeszcze przed wszczęciem postępowania oraz z ostrożności także po wyborze najkorzystniejszej oferty, a przed zawarciem umowy.

Analizując kwestie bezprawności działania członków organów wskazać należy, że zgodnie z par 2 art. 293 i 483 KSH „członkowie organu są obowiązani przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności”. Na gruncie tego przepisu pojawiło się pytanie czy już samo naruszenie obowiązku należytej staranności w działaniu może stanowić o bezprawności czynu i prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 293 i 483 KSH. W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 6 lutego 2006 r. sygn. akt: V CSK 128/05 stwierdził iż „ (...) nie można podzielić stanowiska, że działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki jest już samo uchybienie (...) obowiązkowi staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka oznaczonych organów lub likwidatora spółki. (...) Ustalenie bezprawności w rozumieniu art. 293 k.s.h. nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że działanie lub zaniechanie było sprzeczne z prawem lub umową spółki, lecz powinno wskazywać – z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa lub postanowień umowy – na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa lub postanowieniem umowy”. Na tożsamym stanowisku stanęli także komentatorzy prawa podkreślając, iż precyzyjne wskazanie naruszonego przepisu jest istotną przesłanką odpowiedzialności.²⁵ Tym samym do pociągnięcia do odpowiedzialności nie wystarczy wykazanie, iż członkowie organu nie dochowali należytej staranności w trakcie prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia jeżeli nie doszło w wyniku tych zaniechań do naruszenia konkretnych przepisów ustawy Pzp. Wydaje się również wątpliwie w świetle ww. poglądów, iż wystarczającą podstawą odpowiedzialności może być naruszenie art. 7 ustawy Pzp (naruszenie zasad uczciwej konkurencji), jeżeli członkowi organu nie można przypisać naruszenia żadnego przepisu prawa nakładającego na niego skonkretyzowany obowiązek.

Ostatnią przesłanką ww. odpowiedzialności jest możliwość przypisania członkom organów winy w trakcie podejmowanych działań. Ponieważ przepisy KSH i KC nie definiują pojęcia winy – w tym zakresie należy odwołać się do orzecnictwa i poglądów doktryny. Tak jak już wspomniano w niniejszym opracowaniu cywilistykę rozróżnia dwie postacie winy: winę umyślną i winę nieumyślną. „W wypadku winy umyślnej sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę (*dolus directus*) lub co najmniej świadomie godzi się na powstanie takiego skutku (*dolus eventualis*). W wypadku winy nieumyślnej – spowodowanej do postaci niedbalstwa – szkoda jest wynikiem niedołożenia przez sprawcę należytej staranności”.²⁶ Omawiane przepisy KSH nie wymagają kwalifikowanej formy winy. Tym samym stwierdzenie winy nieumyślnej po stronie członka organu jest wystarczające do pociągnięcia go do odpowiedzialności. Istotne przy tym jest, iż ww. przepisy ustanawiają domniemanie winy i przerzucają ciężar dowodu w zakresie winy na członka organu. W przypadku poniesienia przez spółkę szkody przez niezgodne z przepisami postępowanie członka organu spółka zobowiązana jest jedynie wykazać wysokość szkody oraz udowodnić, iż działanie było sprzeczne z prawem lub umową. Natomiast członek organu w celu uwolnienia się od odpowiedzialności jest zobowiązany udowodnić brak winy po swojej stronie. Uwolnienie się od odpowiedzialności bywa niezwy-

²⁵ Tak również: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Wyd. 2, Warszawa 2012 wyd. Legalis/el., 2013.

²⁶ K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. 1, Wyd. 6, Warszawa 2011; Legalis/2013.

kle trudne w przypadku członków zarządu, ponieważ KSH poprzez ustanowienie domniemania kompetencji zarządu do prowadzenia spraw spółki w sposób niezwykle szeroki zakreśla ich obszar odpowiedzialności.

Omawiając odpowiedzialność członków organów należy dodatkowo wskazać, iż zgodnie z art. 294 (485) KSH „jeżeli szkodę wyrządziło kilka osób wspólnie, odpowiadają za szkodę solidarnie”. Spółka może zatem, w zależności od własnego wyboru, dochodzić roszczeń od jednego, kilku lub wszystkich członków organu. Powinna jednak przy tym wykazać, iż osoby te wspólnie wyrządziły szkodę – co z uwagi na obowiązek działania wszystkich członków organu w sposób kolegialny nie wydaje się trudne. Wspólna odpowiedzialność nie uniemożliwia indywidualizowanej odpowiedzialności w zależności od różnych postaci winy oraz prawa do roszczeń regresowych pomiędzy członkami organu. Stąd też zasadne jest przyjęcie, nawet przy uwzględnieniu faktu, iż do działań zgodnie z przepisami prawa powołany jest cały organ (np. jest kierownikiem zamawiającego), iż członkowie organu mogą się uwolnić od odpowiedzialności jeżeli wykażą, że tylko jeden z członków organu był odpowiedzialny za wyrządzenie szkody. Formalnie podział obowiązków i sfer działalności spółki, a w konsekwencji także odpowiedzialności za dane działania powinien być dokonany odpowiednią uchwałą zarządu, która wyznaczy członka lub członków zarządu odpowiedzialnych np. za proces dokonywania zakupów przez spółkę. Należy mieć jednakże na uwadze, iż w orzecznictwie pojawia się także pogląd przeciwny. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt: I ACa 322/98, stwierdził, iż „nie ma podstaw do przyjęcia, że powierzenie nadzoru jednemu członkowi zarządu nad działalnością biura powinno zwalniać z tak opisaną odpowiedzialności pozostałych”. Podobnie Sąd Najwyższy, który stwierdził w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r. sygn. akt: III CSK 46/10, że „odpowiedzialności członka zarządu nie uchyla umowa łącząca członków zarządu co do sposobu kierowania sprawami spółki, w szczególności ustalony umownie podział czynności. Tego rodzaju umowa ma znaczenie tylko wewnątrzorganizacyjne”.

III.2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA

Podstawą ponoszenia odpowiedzialności przez członka organu wobec osób trzecich jest w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością art. 300 KSH, natomiast w przypadku spółek akcyjnych art. 490 KSH. Przepisy te de facto modyfikują zasadę subsydiarnej odpowiedzialności spółki za działania członków organu, wyrażoną w art. 416 KC, który stanowi, iż osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Zgodnie z ww. przepisami regulacje KSH „nie naruszają praw akcjonariuszy oraz innych osób do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych”. Z taką sytuacją mamy do czynienia jeżeli czyn członka organu wyrządza szkodę tak spółce, jak i bezpośrednio negatywnie wpłynie na majątek akcjonariusza lub osoby trzeciej²⁷. Wówczas osoba poszkodowana będzie mogła na podstawie przepisów KC w zw. z art. 300 lub 490 KSH dochodzić naprawienia szkody bezpośrednio od członka organu odpowiedzialnego za działanie powodujące szkodę. Przykładowo na gruncie procedury zamówieniowej do takiej sytuacji dojdzie gdy wykonawca zostanie wprowadzony w błąd przez członka organu co do wymagań zamawiającego określonych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Oczywiście w takiej sytuacji poszkodowany jest zobowiązany wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności określonych w przepisach KC, w szczególności w art. 415 KC.

²⁷ Por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt II CSK 410/11.

III.3. MOŻLIWOŚĆ UCHYLENIA SIĘ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI

Poza wykazaniem braku winy po stronie członka organu okolicznością, która może pozwolić członkowi organu uchylić się od odpowiedzialności wobec spółki jest udzielenie mu absolutorium z wykonywania przez niego obowiązków w danym roku obrotowym przez walne zgromadzenie spółki. Przyjmuje się, iż jest to swojego rodzaju pokwitowanie prawidłowości i legalności działań członka organu oraz zwolnienie z długu w rozumieniu art. 508 KC²⁸. Czynność ta ma zatem niebagatelne znaczenie dla członka organu, który zostaje formalnie zwolniony z ewentualnej odpowiedzialności wobec spółki. Zaznaczyć przy tym należy, iż zwolnienie z odpowiedzialności nie jest totalne. Pewne ograniczenia powyższej zasady zawierają same przepisy KSH (np. art. 487 KSH). Ponadto z przyczyn obiektywnych absolutorium nie może zwolnić z odpowiedzialności w takim zakresie, w który działalność członka organu wyrządzająca spółce szkodę nie była znana akcjonariuszom obecnym na walnym zgromadzeniu w chwili podejmowania uchwały o udzieleniu absolutorium. Tym samym pokwitowanie nie obejmuje automatycznie faktów utajionych przed członkiem organu. W tym zakresie udzielenie absolutorium nie uniemożliwia spółce dochodzenia od członka organu odszkodowania z tytułu zawinionego przez niego działania lub zaniechania, jeżeli zaszyły pozostałe przesłanki określone w powyżej omówionych art. 293 i 483 KSH. Członkowie organu powinni zatem zadbać aby akcjonariusze przed zwyczajnym walnym zgromadzeniem mieli pełną wiedzę o prowadzonych w spółce postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego.

Omawiając możliwości uchylenia się członków organów od odpowiedzialności na podstawie przepisów KSH w związku z naruszeniem przepisów ustawy Pzp należy zastanowić się czy powierzenie zadań z zakresu przygotowania i przeprowadzenia procedury przetargowej może być argumentem uchylającym odpowiedzialność członka organu. W tym zakresie należy odwołać się do przepisu art. 429 KC, który stanowi, że *"kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności"*. Oznacza to, iż dla zwolnienia się z odpowiedzialności powierzający czynności powinien wykazać, że dochował szczególnej staranności przy wyborze wykonawcy lub – co bezpieczniejsze – powinien powierzyć wykonanie zadania podmiotowi profesjonalnie zajmującym się tego rodzaju czynnościami np. firmie konsultingowej lub kancelarii prawnej, która zawodowo świadczy usługę „pełnomocnika zamawiającego”.

Nadmienić należy, iż odmienna sytuacja występuje w przypadku nadzorowania czynności innych osób np. członków komisji przetargowej. *"Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności na zasadach ryzyka"* (art. 430 KC). Członek organu nie zwolni się zatem z odpowiedzialności wykazując, iż przekazał wykonywanie pewnych czynności w postępowaniu pracownikom spółki, którymi zarządza i których pracę nadzoruje. Z taką sytuacją mamy do czynienia co do zasady zawsze w przypadku członków zarządu spółki, którym podlegają pracownicy spółki. Nie można także zwolnić się od odpowiedzialności powołując się na fakt, iż rola członka organu była marginalna, czy wręcz pełnił rolę „figuranta”. Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r. sygn. akt II UK 174/10, w którym wskazał, że *"Świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządza-*

²⁸ S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. T. 4, Wyd. 2, Warszawa 2009.

nia spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani od jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie”.

Ostatnią z okoliczności pozwalających członkom organu uwolnić się od ponoszenia odpowiedzialności na podstawie art. 293 i 483 KSH jest upływ czasu. Zgodnie z art. 297 KSH i art. 488 KSH „roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem dziesięciu lat – w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz pięciu lat w przypadku spółki akcyjnej – od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”.

Termin przedawnienia zaczyna biec od chwili gdy spółka dowie się o sprawcy czynu powodującego szkodę. Za ten moment zgodnie z poglądami doktryny prawa uznaje się chwilę, w której wiadomość o sprawcy szkody dotarła do choćby jednego członka zarządu. Jeżeli zarząd jest odpowiedzialny za szkodę, uważa się, że spółka powzięła wiadomość, gdy posiada ją choćby jeden członek komisji rewizyjnej lub rady nadzorczej, ewentualnie pełnomocnik walnego zgromadzenia.²⁹

Przepisy te dotyczą jedynie roszczeń przysługujących spółce i są regulacjami szczególnymi w stosunku do art. 118 i 442 KC³⁰. Przepisy KSH nie regulują natomiast kwestii obliczania terminów przedawnienia oraz zagadnień związanych z przerwaniem i zawieszeniem biegu tych terminów. W tym zakresie należy odwołać się na podstawie art. 2 KSH do odpowiednich przepisów KC.

Niezależnie od powyższego, w przypadku odpowiedzialności członków organu ponoszonej na zasadach ogólnych w zw. z art. 300 i 490 KSH będą miały zastosowanie przesłanki wyłączające tą odpowiedzialność określone w przepisach KC np. siła wyższa, niepoczytalność. Z uwagi na rozmiar i założenia niniejszego opracowania, które nie obejmuje analizy odpowiedzialności na podstawie przepisów KC, nie będą one omawiane.

III.4. KOLIZJA NORM W PRZYPADKU CZŁONKÓW ZARZĄDU

Nie bez wpływu na zakres odpowiedzialności członków zarządu jest dodatkowy, poza stosunkiem wynikającym z powołania, stosunek prawny łączący członka zarządu ze spółką. Najczęściej członkowie zarządu są zatrudniani przez spółkę w ramach stosunku pracy lub jest zawierana z nimi umowa cywilno-prawna na świadczenie usług zarządzania zwana kontraktem menadżerskim.

Zawarcie umowy cywilnoprawnej daje spółce dodatkową podstawę dochodzenia roszczeń – *ex contractu*. Z drugiej strony kontrakty menadżerskie mogą w sposób szczególny regulować zasady odpowiedzialności wobec spółki np. ograniczać ją kwotowo. W przypadku zawarcia umowy modyfikującej zasady odpowiedzialności pojawia się więc pytanie czy spółka będzie miała skuteczne prawo domagać się zwrotu pełnego odszkodowania w sytuacji, gdy zajdą przesłanki wskazane w analizowanych przepisach KSH. Tak kwestia budzi szereg wątpliwości. Jednakże w ocenie autorów umowne ograniczenie odpowiedzialności w tej sytuacji jest możliwe i skuteczne wobec spółki. Podkreślenia wymaga, iż modyfikacja odpowiedzialności ma znaczenie jedynie wewnątrz-organizacyjne nie jest skuteczna wobec osób trzecich tj. wierzycieli spółki. Nie można również

²⁹ A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*. Wyd. 5, Warszawa 2009.

³⁰ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2008 r. sygn. akt:V ACa 329/08, Legalis/2013.

umownie modyfikować zapisów bezwzględnie obowiązującego prawa (np. w zakresie prawa karnego) lub wyłączyć odpowiedzialności z tytułu bezprawnego czynu dokonanego z winy umyślnej.

Równie złożonym zagadnieniem jest kolizja norm KP i KSH z uwagi na różne zasady poniesienia odpowiedzialności ustanowione w tych kodeksach. W tym zakresie wypowiedział się jednak Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 25 maja 2000 r. sygn. akt: I PKN 655/99 stanął na stanowisku, iż „poniesienie konsekwencji przewidzianych w Kodeksie handlowym przez pracowników zatrudnionych w spółce handlowej i pełniących jednocześnie funkcje w jej zarządzie za działania naruszające interesy spółki nie wyklucza ich odpowiedzialności za te same zachowania na podstawie przepisów Kodeksu pracy”. W doktrynie podnoszone są także głosy, iż w pewnych wypadkach możliwe jest rozdzielenie obu zakresów odpowiedzialności. Z taką sytuacją mieliśmy miejsce np. „gdy naruszenie obowiązków miałoby charakter naruszenia takich obowiązków, które w bezpośredni sposób wynikają z umowy o pracę i ich wykonanie opiera się jedynie na spełnianiu obowiązków pracowniczych”.³¹

IV. PODSUMOWANIE

Podsumowując, osoby podejmujące czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego powinny liczyć się z odpowiedzialnością uregulowaną w szeregu przepisach prawa. W niniejszym opracowaniu zwróciliśmy uwagę na przepisy prawa, o których rzadko wspomina się w kontekście kontroli postępowania o udzielenie zamówienia publicznego oraz konsekwencji z tytułu naruszenia przepisów ustawy Pzp. Nierzadko jednak odpowiedzialność płynąca z omówionych powyżej przepisów jest bardziej dotkliwa niż ta określona w przepisach ustawy Pzp lub UONDFP.

Istotne przy tym jest, iż poniesienie odpowiedzialności na podstawie UONDFP lub ustawy Pzp nie wyłącza odpowiedzialności na podstawie powyżej omówionych przepisów. Podobnie, w sytuacji gdy szkoda powstała wskutek zdarzenia, które jednocześnie wypełnia przesłanki kilku ww. przepisów będziemy mieli do czynienia ze zbiegiem przepisów (podstaw odpowiedzialności), a nie ich wzajemnym wyłączeniem. Stwarza to możliwość uprawnionemu pociągania do odpowiedzialności sprawców szkody na wybranej, korzystnej dla siebie podstawie prawnej. Podkreślenia wymaga także fakt, iż nawet w przypadku pociągnięcia osoby dokonującej szkody do odpowiedzialności karnej poprzez zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, złożenie wniosku o ściganie lub ewentualnie wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, poszkodowany może w procesie karnym lub niezależnie od niego w postępowaniu cywilnym dochodzić odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez czyn przestępny.

³¹ Wysokość odszkodowania za szkodę wyrządzoną spółce kapitałowej przez członka zarządu dr Sebastian Koczur MoP/2005/8.

„Analizy, uwagi i spostrzeżenia ujęte w opracowaniach uznaję za wartościowe i przydatne, jeżeli uwzględnimy potrzeby i postulaty praktyki. Sporządzone w nich oceny i wnioski wskazują na przydatność obowiązujących rozwiązań z uwagi na założenia, którymi winien kierować się ustawodawca; takim wzorcem przy ustalaniu treści regulacji prawnych zamówień publicznych są podstawowe zasady, przyjęte w prawie europejskim i odnoszone do postępowań o udzielenie zamówienia publicznego.

Opracowanie „Kontrola zamówień publicznych” uznaję za wartościowe merytorycznie i przydatne w refleksjach nad obowiązywaniem prawa zamówień publicznych. Ustalenia, prezentowane w treści zawartych w nim prac, zasługują na ich upowszechnienie w formie publikacji książkowej.”

Z recenzji prof. dr hab. Leona Kieresa z Uniwersytetu Wrocławskiego

* * *

„[...] zbiór referatów stanowi spójne tematycznie opracowanie poruszające różnorodne aspekty kontrolne w zakresie prawa zamówień publicznych. W swojej warstwie instrumentalnej opracowanie to porusza więc, w różnym zakresie i stopniu ogólności, szereg szczegółowych zagadnień dotyczących prawa administracyjnego, prawa finansowego, prawa cywilnego i karnego. Takie całościowe ujęcie tej problematyki uznać należy za właściwe, gdyż stwarza ono podstawy do pogłębionej analizy społeczno – gospodarczych konsekwencji różnych form przenikania się formalno – prawnych regulacji obrotu gospodarczego, dotyczącego zarówno sektora publicznego, jak i prywatnego.

[...] pragnę podkreślić pozytywne walory poznawcze, informacyjne i aplikacyjne recenzowanego zbioru referatów. Jest on przykładem opracowania o charakterze naukowym opartego na uporządkowanej wiedzy poszczególnych Autorów w zakresie różnorodnych aspektów funkcjonowania krajowego prawa zamówień publicznych oraz unijnych regulacji dotyczących tej rozległej problematyki.”

Z recenzji dr hab. Marka Łyszczaka prof. nadzw. UE we Wrocławiu

ISBN: 978-83-88686-08-5

Warszawa 2013